Cena egz. 15 gr.

K... ul. ... 12

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Poniedziałek 3 września 1934 r. | Nr. 241

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Za i przeciw dopuszczeniu Sowietów do Ligi Narodów.

PARYŻ, 2.9. — W prasie zachodniej wre w całej pełni polemika w sprawie przyjęcia Rosji do Ligi Narodów Zaczęła się prawdziwa krucjata za i przeciw dopuszczeniu Rosji do stołu genewskiego. Głosy są mniej więcej równo podzielone ilościowo, natomiast gatunkowo (jeśli można tu użyć podobnego wyrażenia) przeważa kampanja raczej za przyjęciem, niż przeciw niemu.

Przedewszystkiem gorączkową działalność rozwijają wielkie państwa zachodnie. Interwenjowano już nawet w Meksyku, gdyż jak oświadczył meksykański minister spraw zagranicznych Puig po wizycie przedstawicieli Francji, Włoch i Anglji, rząd jego zdecydował się głosować za przystąpieniem Rosji i za przyznaniem jej stałego mandatu. Przedstawiciele Francji i Anglji odwiedzili również szwajcarskiego ministra spraw zagranicznych, lecz, jak sądzić można z wywodów prasy szwajcarskiej, odpowiedź p. Motty nie wypadła zbyt optymistycznie. „Neue Zuricher Zeitung“ wprost grozi wystąpieniem Szwajcarji z Ligi Narodów, jeśli Moskwa zasiądzie w Genewie. Odwrotnie ma się sprawa z Holandją, gdzie sukces Francji i Anglji jest zupełny. Holandja nie będzie głosowała negatywnie.

Mówi się w Paryżu, że zaszła również pewna ewolucja w poglądach Polski. Jak wynika z obszernej notatki polskiej o charakterze półurzędowym, zamieszczonej w dzisiejszym „Temps“, rząd polski jest przychylnie nastawiony do sprawy przystąpienia Rosji do Ligi Narodów. Nim jednak to nastąpi, pragnie uzyskać gwarancję, że w sprawach mniejszościowych Rosja nie będzie zatruwała atmosfery genewskiej, jak to w ciągu całych lat 15-u czyniły Niemcy

Dziennik „Liberte“ powtarza zastrzeżenia Bernusa z „Journal des Debats“ przeciwko dopuszczeniu Rosji do rodziny narodów, rządzących się swobodnie.

„Populair“ jest wręcz odmiennego zdania. gorąco broni akcesu Moskwy do Genewy i wyzyskuje przy tej okazji rzekomo niechętne stanowisko Warszawy, by odpowiedzialnych kierowników polityki polskiej traktować w słowach absolutnie niecenzuralnych.

We wszystkich jednak komentarzach prasy francuskiej przewija się czarnemi nićmi sylogizm, że przyjęcie Rosji do Ligi Narodów pociągnie ipso facto przyznanie jej stałego mandatu.

ANGLJA ZADOWOLONA.

LONDYN, 2.9. — W angielskich kołach urzędowych zapanował dzisiaj mocny optymizm w związku ze sprawą przystąpienia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów. Otrzymano bowiem od szeregu rządów, gdzie Wielka Brytanja wespół z Francją i Włochami dokonała demarche, odpowiedzi przychylne, wskazujące na to, że nie należy się spodziewać żadnej poważniejszej opozycji przeciwko wstąpieniu Rosji sowieckiej do Ligi a zwłaszcza przeciwko udzieleniu jej stałego miejsca. M. in., w kołach oficjalnych podkreśla się z zadowoleniem fakt, że rząd polski udzielił odpowiedzi całkowicie zadowalającej, nie wywołującej żadnych wątpliwości co do stanowiska, jakie w tej sprawie zajmie Polska w radzie Ligi.

Polacy przodują w turnieju lotniczym.

WARSZAWA, 2.9. (Tel.wł.). Podczas dalszych prób najmniejszej szybkości odniósł zwycięstwo kpt. Bajan na R.W.D. 9.

Kpt. Bajan pobił rekord czeskiego lotnika Anderlego, który na polskim samolocie R.W.D. 9 osiągnął najmniejszą szybkość 55,3 klm i zdobył 79 punktów. Natomiast kpt. Bajan osiągnął najmniejszą szybkość 54,14 klm. i zdobył 83 punkty.

W innych próbach technicznych challenge'u również przodują Polacy.

Krwawy napad na pociąg na Dalekim Wschodzie.

CHARBIN, 2.9. — W nocy z czwartku na piątek dokonano na kolei wschodnio-chińskiej **zamachu na pociąg, który co do liczby ofiar i co do okrucieństw przeszedł wszystko, co zanotowano dotychczas w ponurych kronikach Dalekiego Wschodu.**

Na krótko po północy w odległości 20-tu km. na południe od Charbina **niezwykle liczna banda chińskich rabusiów wykoleiła ekspres południowo-mandżurski przez zniszczenie toru,** poczem wśród ofiar katastrofy dokonała straszliwej rzezi. **18-tu Japończyków zostało przytem zabitych,** przyczem zwłoki ich zmasakrowano nie do poznania.

Na wiadomość o zamachu wysłano natychmiast z Charbina **japoński oddział ochrony kolejowej,** który jednak natrafił u bandytów na tak silny opór, że nie mógł przeszkodzić ucieczce rabusiów. Rabusie uprowadzili z **sobą szereg bogatych pasażerów, m. in. dwóch Amerykanów, jednego Duńczyka i 6-ciu wybitnych Japończyków.**

Przebieg katastrofy był następujący: Ekspres pędzący z szybkością 100 km. na godzinę wskutek zerwania **toru stoczył się z nasypu, przyczem lokomotywa wbiła się w rozmiękły po ostatnich deszczach grunt, a następne cztery wagony zostały zgniecione, jak harmonijka.**

Pasażerowie z tylnych wagonów rzucili się na pomoc ofiarom, jęczącym pod szczątkami rozbitych wagonów, gdy **nagle z obu stron toru posypał się grad kul karabinowych i z karabinów maszynowych.**

Zarówno pasażerowie, jak i przybyła w międzyczasie japońska straż kolejowa musieli ratować się ucieczką, a wówczas z mroków nocy wypełzły postacie rabusiów, którzy przystąpili do rabunku.

MUKDEN, 2.9. — Policja mandżurska oświadcza, że sprawców zamachu na kolei pod Mukdenem **należy szukać wśród urzędników sowieckich na kolei wschodnio-chińskiej.**

Czynniki, zbliżone do kół japońskich, żądają **energicznej interwencji Japonji i aresztowania wybitniejszych urzędników sowieckich,** gdyż zamachu dokonano na rozkaz dowództwa armji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie.

NAFTA I CUKIER TANIEJĄ.

WARSZAWA, 2.9. Z dniem 1-go września przeprowadzona została zniżka naftowych taryf kolejowych o 25 proc., co pozostaje w związku z obniżką cen nafty, która wyniesie 20 proc. obecnych cen detalicznych a z chwilą wprowadzenia w życie uchwalonego już przez Radę ministrów zmniejszenia podatku spożywczego (akcyzy) od nafty do zł. 8 od 100 kg. wyniesie około 24 proc.

Obecnie opracowane są nowe cenniki sprzedaży nafty, które odpowiadać będą nowym normom.

WARSZAWA, 2.9. — Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu, zgodnie z którem najwyższą cenę cukru, pobieraną przez cukrownie za cukier sprzedawany na rynku wewnętrznym ustala się na 80 i pół zł. loco wagon, stacja odbiorcza za kwintal białego kryształu wraz z opakowaniem, opłatą na Fundusz Pracy, nie licząc podatku spożywczego i dodatku do tego podatku.

Przekroczenia będą karane surowo



ZARĘCZYNY SYNA KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Książę Jerzy, najmłodszy syn króla angielskiego, zaręczył się w Salzburgu z księżniczką Maryną Grecką. Książę Jerzy liczy lat 31, księżniczka Maryna — 27.

DO GENEWY

SKŁAD DELEGACJI POLSKIEJ.

WARSZAWA, 2.9. — Wyjazd delegacji polskiej do Genewy na doroczne zgromadzenie Ligi Narodów nastąpi we środę 5 września.

Delegacji przewodniczyć będzie osobiście min. spraw zagranicznych Józef Beck. Zastępcą jego będzie stały delegat polski przy Lidze Narodów Edward Raczyński.

Skład delegacji nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. Prawdopodobnie wejdą do niej: szef gabinetu min. Roman Dębicki, wicedyrektor dep. politycznego Tadeusz Gwiazdowski, kier. referatu spraw mniejszościowych Władysław Zaleski, zastępca naczelnika wydziału prasowego Jan Librach i sekr. min. Juljusz Fridrich.

REWIZYTY

KRÓLA WŁOSKIEGO.

BERLIN, 2.9. — Prasa niemiecka donosi o zamierzonych podróżach króla włoskiego Emanuela VII do Paryża, Londynu, Brukseli i ewentualnie Wiednia. W kołach niemieckich zauważa się, że program tej podróży nie obejmuje Berlina. Za to stwierdza się w Berlinie, że Włochy dążą obecnie do uporządkowania na nowo swych stosunków z Francją. Z Paryża otrzymuje prasa niemiecka wiadomość, że roztrząsać ma się włosko - francuska umowa w sprawie floty, która ma być zawarta jeszcze przed konferencją ogólną w sprawie floty, przewidzianą na rok 1934 Barthou ma przyjechać do Rzymu, już w październiku.

WIEDEŃ, 2.9. — Na podstawie informacji, jakie nadeszły dziś z Paryża, obiegała dziś pogłoska w kołach politycznych, że król włoski niebawem złoży wizyty w Paryżu, Brukseli i Wiedniu. Przedtem jednak miałaby się odbyć wizyta prezydenta Lebruna w Rzymie. Tutejsze poselstwo włoskie oświadcza jednak, że mu nic nie wiadomo o podobnych projektach.

Katastrofa autobusowa

LUBLIN, 2.9. (Tel. wł.). Dziś w nocy na szosie pod Lublinem wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus, w którym jechało 20 pasażerów, najechał na wóz i wpadł do rowu. 16 pasażerów lżej i ciężej rannych. Szofer wyszedł cało.

Mecze ligowe

W DNIU WCZORAJSZYM.

Wczoraj w całym kraju odbyło się szereg spotkań o wejście do ligi, a więc:

we Lwowie Czarni — 7 p. p. (Chełm) 4:0;

w Krakowie Podgórze — Pogoń 2:0; Ruch — Wisła 1:2 (0:1);

w Łodzi Ł. K. S. — Warszawianka 3:0 (1:0);

w Poznaniu Warta — Garbarnia 2:0;

w Warszawie Legja — Polonia 1:0 (1:0).

Ponadto odbyły się w Warszawie zawody lekkoatletyczne między lekkoatletami Warszawy i Poznania. — Mecz zakończył się nieznacznem zwycięstwem Warszawy 82,5 — 85,5.

POLSKA — GRECJA.

W meczu tenisowym o puhar Davisa Polska — Grecja zwycięstwo odniosła Polska w stosunku 5:0.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kto będzie bronił barw Polski

PRZECIWKO NIEMCOM?

Skład drużyny polskiej na mecz piłkarski Polska — Niemcy nie został jeszcze ustalony. Kapitan związkowy PZPN. Kałuża, ma wiele kłopotu ze składem po smutnem doświadczeniu w Belgradzie. Brak bowiem bramkarza, środka i lewego pomocnika, prawego skrzydła i prawego łącznika.

Na stanowiska w grę wchodzą: bramkarze — Fontowicz, Korniejewski, Frymarkiewicz. Środek pomocy — Kotlarczyk I, Wilczkiewicz, Szczepaniak. Lewy pomocnik — Dziwisz, Myslak, Żiżka.

Jako kandydaci do ataku wchodzą w grę: Pazurek — Riesner lub Urban — Wilimowski, Włodarz — Peterek.

Definitywny skład naszej reprezentacji wiadomy będzie w najbliższy wtorek.

Najbliższe imprezy

TENISOWE.

Czołowych polskich tenisistów czeka jeszcze cały szereg imprez we wrześniu, a mianowicie: na mistrzostwa Węgier 4 — 9 bm. jadą Tłoczyński i Wittman, na mistrzostwa Bułgarji 12—16 bm. jedzie Jerzy Stolarow. W tym samym czasie w Zagrzebiu odbędzie się mecz Polska — Jugosławja, a następnie 18 do 20 bm. w Viareggio mecz z Włochami. W dniach 15 do 16 bm. w Wilnie rozegrane zostaną zawody Wilno — Ryga. Projektowane są jeszcze mecze z Węgrami i Grecją w początkach października.

KOBIETY - ATLETKI.

Nie zatracają kobiecości

„Daily Express“ opisując zawody międzynarodowe kobiet, jakie miały miejsce w tych dniach w Londynie, stwierdza że kobiety atletki nie zatracają kobiecości. Okazuje się, że olbrzymki Niemki podbiły serca Londyńczyków. O Polkach — ani słowa, zato korespondent „Daily Expressu“ zachwyca się walkirjami z Berlina.

W Women's Automobile Club odbył się z racji zawodów fajf dla 250 atletek.

— One są tylko wtedy podobne do mężczyzn, gdy walczą na stadjonie — pisze „Daily Express“ — na fajfie każda z nich to obłok z gazy, tiulu, wstążeczek, z którego wyłania się malowana buzia. Nie chciałem wierzyć, że te żywe obłoki, sunące po murawie ogrodu, strojne w szerokoskrzydłe kapelusze i koronki — są temi samemi kobietami, które wczoraj szalały na stadjonie. Ludzie myślą, że każda lekkoatletka jest podobna do smagłego draba, o twarzy spalonej wichrem, że ma spierzchnięte i żylaste ręce i td. Nic podobnego. Przeciętna atletka — czy to będzie Polka, Szwedka, czy Jugosłowianka, Czeszka, albo Dunka — poza stadjonem maluje się i stroi, i pod tym względem różni się od Angielek. Tak się malują i takie kładą na siebie zadziwiające stroje, jakich większość Angielek nie chciałyby włożyć. Angielska ekipa, oraz ekipy z Włoch, Południowej Afryki i Palestyny występowały i poza stadjonem w mundurach. Zato pozostałe sportswomen zadziwiały rzucającemi się w oczy sukniami

— Przyjrzyjcie się naprzykład Niemkom — oto dwie uśmiechnięte, eleganckie Niemki piją herbatę w ogrodzie. Fraulein Mauermayer ma na sobie jaskrawo niebieskie jedwabie — a dwadzieścia cztery godzin temu — napół naga wywijała ośmiofuntowym ciężarem i skakała jak jeleń. Inna panna w niesłychanym lazurowym tailleur — wzbijała się wczoraj na stadjonie w niebo, spomocą tyczki, usiłując pobić rekord wysokości skoku. To Fraulein Grieme.

Inne paradują w ciężkich złotych, platynowych i srebrnych kolczykach. Są i takie co nie zdejmują ich nawet podczas treningu. Francuska ekipa fanatyczek koszykówki, walczyła na stadjonie z taką zawziętością, że przypominała gromadę brutalnych chłopaków, grających w rugby. Tymczasem te same dziwożyny zjawiły się na fajfie automobil - klubu spowite w kolorowe szyfony i koronki, w słomianych i koronkowych kapeluszach, wielkich jak parasole. Nie zapomniały polakierować paznogci, na czerwono. Nikłby nie domyślił się nawet, że białe różowe rączki zakończone koralowemi rubinowemi pazurkami potrafią grzmocić z całej siły i zadawać bolesne razy. Walkirje — wyglądały jak manekiny z domów mody, na Bond Street..

Kobieta pozostanie zawsze kobietą...

Mecze w Zagłębiu.

POLICYJNY K. S. — PŁOMIEŃ 3:1 (0:0)

Z zapowiedzianych na wczoraj rozgrywkach o mistrzostwo kl. A. odbył się jedynie mecz między Policyjnym K. S. a benjaminkiem kl. A. Płomieniem z Milowic.

Gra odbyła się pod znakiem zdecydowanej przewagi gospodarzy. Do przerwy Płomień bronił się tylko i udaje się mu utrzymać wynik bezbramkowy. Po przerwie gospodarze uzyskują trzy bramki, któremi podzielili się: Luchter, Marzec i Bukowski, a Płomień jedną.

Zapowiedziane na wczoraj zawody bokserskie zostały odwołane.

Trzy inne mecze zostały odwołane spowodu ulewnego deszczu padającego od południa.

CRACOVIA — UNJA.

Zapowiadające się bardzo ciekawie spotkanie towarzyskie Unji z Cracovią nie mogło być rozegrane wskutek ulewnego deszczu.

Grał rwała zaledwie 35 minut, a gdy deszcz padał dalej zawody przerwano przy stanie 1:0 dla Cracovi. Bramkę strzelił Zieliński.

R. K. S. GOŁONÓG — MAKABI 2:0

R. K. S. jako wicemistrz grupy w kl. C. grał wczoraj u siebie o wejście do kl. B. z Makabi sosnowiecką, zajmującą ostatnie miejsce w swej grupie. Po 20 minutowej grze podczas deszczu Makabi przy stanie 2:0 dla gospodarzy, opuściła boisko.

Oświata na Litwie.

STAN SZKOLNICTWA.

Wedle danych, ogłoszonych w „Liet. Aidas“ (nr. 187), w ubiegłym roku szkolnym było ogółem na Litwie łącznie z Kłajpedą 2.836 szkół z 7.855 nauczycielami i 301.398 uczniami. W 1932-33 r. szkolnym było 2.794 szkół z 7.626 nauczycielami i 292.324 uczniami W 1931-32 roku szkolnym było 2.767 szkół z 7.292 nauczycielami i 279.510 uczniami. A zatem zarówno liczba szkół, jak też liczba nauczycieli i uczniów wzrasta. Na tysiąc mieszkańców w 1931-32 r. przypadało 117 uczniów, w 1932-33 roku 121 uczniów, w 1933-34 roku 123 (co nie jet gorsze od stanu rzeczy w Polsce, przyp. Red.).

Szkoły litewskie dzielą się na wyższe, średnie, niższe i powszechne, oraz na ogólnokształcące i specjalne. W ubiegłym roku szkolnym były 2 szkoły wyższe: uniwersytet Witolda Wielkiego z 4.277 studentami i 298 osobami personelu naukowego oraz Akademja Rolnicza w Datnowie z 231 studentami i 44 osobami personelu naukowego. W semestrze wiosennym rb. na wydziale teologiczno - filozoficznym było 285 studentów, na wydziale teologji ewangelickiej 26, humanistycznym 503, prawnym 1.457, matem. - przyrodniczym 337, medycznym 981, technicznym 688. Ogółem 4.277 (3.051 mężczyzn i 1.226 kobiet).

Ogólnokształcących szkół średnich było 55 z 944 nauczycielami i 15.435 uczniami.

Seminarjów nauczycielskich było 9 z 762 uczniami.

Ogólnokształcących szkół niższych było 51 z 422 nauczycielami i 5.34? uczniami. Specjalnych szkół średnich było 23 z 315 nauczycielami i 3.832 uczniami, specjalnych szkół niższych było 139 z 4.720 uczniami.

Szkół powszechnych było 2.557 z 4.994 nauczycielami i 266.795 uczniami.

SMACZNA POTRAWA.

Młode małżeństwo przyjmuje gościa. Gość został na obiedzie i jadł z apetytem.

— Jak mnie to cieszy — mówi pani domu — że panu smakuje moja kuchnia. Mój mąż mówi, że ja umiem wogóle robić tylko dwie potrawy: sałatę z pomidorów i tort...

— A którą z tych dwóch potraw jadłem?

— [illegible]

Skutki alkoholizmu.

Badania prof. Gantkowskiego.

Działaniem alkoholu na organizm ludzki zajmuje się nietylko fizjologja, patalogja i interna, lecz również coraz bardziej neurologja, psychjatrja i psychol. doświadczalna. Jak widzimy różnorodne działy medycyny wystąpiły wspólnie do walki z alkoholizmem, który oddawna uznano słusznie za jedną z najstraszniejszych chorób społecznych.

W ostatnich czasach walka z alkoholizmem została oparta na podstawach społecznych. Wobec doniosłości sprawy od czasu do czasu urządzane bywają specjalne kursy alkohologji dla lekarzy, a dla leczenia alkoholików powstały zamknięte zakłady lecznicze i specjalne przychodnie, w których udzielają porad, chcącym się pozbyć okropnego nałogu odpowiednio przygotowani lekarze. Jednym z pionierów walki z alkoholizmem u nas jest prof. dr. Gantkowski.

W pracach swoich profesor Gantkowski zwraca uwagę na pewne mało znane ogółowi skutki alkoholizmu. Chodzi tu o następcze działanie alkoholu na psychikę w okresie, kiedy nastąpiło już wytrzeźwienie zupełne. Autor ten twierdzi z całą stanowczością, że człowiek następnego dnia po upiciu się, a więc po wytrzeźwieniu jest daleko więcej niebezpieczny przy wykonywaniu swoich czynności zawodowych, niż pijany. Chodzi w tym wypadku o pracę bardzo odpowiedzialną, np. maszynisty, motorowego, szofera lub pilota.

Pijany pracownik naskutek rzucających się w oczy objawów ostrego zatrucia może być natychmiast z pracy wyeliminowany. W ten sposób można łatwo zapobiec nieszczęściu. Wytrzeźwiały natomiast, pozornie zupełnie normalny, nie zdradzający widocznych objawów patologicznych, jest niebezpieczny. Zostało naukowo stwierdzone, że działanie alkoholu na organizm, zwłaszcza na psychikę, rozciąga się na okres dłuższy, niż się przypuszcza. Po użyciu alkoholu występuje następcza destrukcja psychiczna, połączona z defektami w kojarzeniu, które mogą powodować nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

U ludzi, używających napojów alkoholowych stale, aczkolwiek w ilościach umiarkowanych, daje się również zauważyć kumulatywne działanie alkoholu naskutek destrukcji psychicznej, która wpływa na zmianę osobowości w kierunku podniecenia wybuchowości i nieobliczalności postępowania. Praca takich ludzi ma znacznie mniejszą wartość, niż ludzi trzeźwych zupełnie. Straty, jakie ponosi społeczeństwo, naskutek alkoholizmu obywateli, nie łatwo obliczyć, ale napewno są bardzo duże.

Książę Mdivani zawodowym mężem

gwiazd filmowych i bogatych amerykanek.

Ruch duży panuje nieustannie w hotelach Wenecji od kilku miesięcy. Ledwie skończyły się dyplomatyczne odwiedziny, połączone z pobytem Mussoliniego, gdy zaczęły się między narodowe tygodnie teatralne. Pokoje zajmowane niedawno przez niemieckiego kanclerza Hitlera, zajmował potem znakomity reżyser niemiecki Max Reinhardt. Po wyjeździe Reinhardta hotelarze spodziewają się codziennie przybycia Grety Garbo, Marleny Dietrich i Clive Broka.

Ostatnio mają mieszkańcy miasta kanałów i lagun wielką sensację. Pociągiem pośpiesznym przybył przed kilku dniami do Wenecji książę gruziński, Mdivani z żoną.

Książę Mdivani jest jak wiadomo byłym mężem Poli Negri. Po rozwodzie ze znakomitą polską artystką filmową, poślubiał książę kolejno różne gwiazdy filmowe z Hollywood. Ale najlepszą partję zrobił książę do piero obecnie. Ożenił się przed rokiem z jasno - blond amerykanką Barbarą Hutton, uważaną za najbogatszą spadkobierczynię w Stanach Zjednoczonych.

Wenecki hotel „Grand“ uczynił wszystko na przyjęcie tak bogatej pary małżonków. Wielkie łóżko z baldachimem w sypialni pokryto różowem jedwabiem. We wszystkich apartamentach ustawiono kryształowe wazony z kwiatami. Na nocnych stolikach położono dwie ostatnie sensacyjne nowości: „Krzyczcie Chiny“ Tretiakowa i „Edward VII“ Andrzeja Maurois. Na wszystkich stolikach i meblach ustawiono bibeloty, z których każdy mógłby zainteresować swoją osobliwością najbardziej wymagającego handlarza starożytności. Dla zabawy książęcych psów rozdzielono w każdym z pokojów po jednej parze sztucznych czarnych myszy z aksamitu.

Kiedy elegancka para książęca zeszła z łodzi motorowej na schody hotelu, z drugiej strony kanału, koło Santa Marja della Salute, zgromadził się ogromny tłum ludzi, ażeby oglądać gondole, wiozące bagaże młodej pary. Potrzeba było całej falangi służących, ażeby odnieść góry kufrów do pokojów. Książę Mdivani przywiózł bowiem ze sobą około 200 par trzewików i 102 ubrań. Krawaty jego trudno zliczyć. Ma ich być około 1000 sztuk. Księżna zaś przywiozła ze sobą 100 kapeluszy i 200 sukien. Dumą jej jest 27 pyżam plażowych, odpowiednich do każdej zmiany atmosferycznej.

Skarbiec weneckiego hotelu okazał się za szczupły, ażeby przechować pieczołowicie wszystkie skarby i klejnoty, przywiezione przez książęcą parę. Dyrektor pokiwał tylko z zakłopotaniem głową: „To musi być trudny problem do rozwiązania, ażeby każdego wieczora umieścić gdzie okrągły miljon i znaleźć go nienaruszony następnego rana“. I dyrektor odetchnął z ulgą, że niema sam takich codziennych kłopotów. Ażeby zabezpieczyć banknoty, klejnoty i inne kosztowne rzeczy książęcej pary, umieszczono w końcu przed jej apartamentami detektywa. Dopiero, gdy detektyw zajął swoje stanowisko, książęca para udała się na kolację.

Przed opuszczeniem hotelu kazał sobie przynieść książę Mdivani gazetę wieczorną. Chłopcu, który mu ją dostarczył, dał banknot 50-lirowy, nie czekając na wydanie reszty.

Wymowa cyfr.

ŚWIADCZENIA DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W okresie od marca do czerwca r. b. wł. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wypłacił bezrobotnym pracownikom umysłowym sumę 4.383.012 zł. Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych, którym wypłacono zasiłki w czerwcu r. b., wynosiła 10.443 osób.

ILOŚĆ UBEZPIECZONYCH W UBEZPIECZALNIACH SPOŁECZNYCH.

Według ostatnich obliczeń, w końcu kwietnia r. b. ilość ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego państwa wynosiła 1.590.728 osób z 398.048 zakładów pracy.

Ubezpieczeniu na wypadek choroby podlegało w tym okresie 1.554.586 osób, ubezpieczeniu emerytalnemu robotników — 1.238.301, ubezpieczeniu pracowników umysłowych — 238.437 i ubezpieczeniu od wypadków przy pracy 1.590.728 osób.

RUCH EMIGRACYJNY W LIPCU

W ciągu lipca r. b. wyjechały z Polski ogółem 2.594 osoby, powróciło zaś do kraju 2.232.

Do krajów europejskich wyjechało 901 osób, z czego do Francji 767, do Niemiec 91, Belgji 21, Rumunji 4 i do innych krajów 24 osoby. Powróciło do Polski w tym samym okresie czasu z krajów europejskich 1991 osób, a mianowicie z Francji 1928, z Niemiec 13, Belgji 16, Rumunji 16 oraz z innych krajów 18 osób.

Do krajów pozaeuropejskich wyjechało ogółem z Polski 1687 osób, powróciło zaś 264. Do Kanady w ciągu lipca r. b. wyjechało 167 osób, powróciło 56, do Stanów Zjednoczonych wyjechało 175, powróciło 21, do Argentyny wyjechało 258, powróciło 109, do Brazylji wyjechało 300, powróciło 3, oraz do Palestyny wyjechało w ciągu lipca r. b. 654 osób, powróciło zaś do kraju 39 osób.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

PRZYGODA P. STANISŁAWA.

Straszne nieszczęście spotkało p. Stanisława K. z Będzina, ojca trojga dorastających dzieci i męża podeszłej już wiekiem, lecz pełnej jeszcze wdzięków p. Leokadji. Pech chciał że właśnie w dniu powrotu p. Leokadji z letniska, do mieszkania wszedł woźny sądowy, który wręczył jej wezwanie do sądu — ściślej mówiąc — wezwanie dla jej męża. Z tego powodu doszło między małżonkami do gorszącej awantury, lecz w końcu udał się jakoś p. Stanisławowi całą sprawę wykręcić. Kobiety są jednak podejrzliwe. Tak było z p. Leokadją. Udając, że o wszystkiem zapomniała, zapamiętała dobrze dzień, w którym to dniu p. Stanisław miał się stawić w sądzie. I oto na rozprawie, kiedy p. Stanisław usiłował dowieść sądowi, że nie przypomina sobie, żeby miał wymyślać policji i awanturować się na ulicy, gdyż był kompletnie pijany, na salę weszła jakaś kobieta, na której widok p. Stanisław zbladł, zaczął się jąkać, aż wreszcie umilkł zupełnie. Jak się później okazało była to jego żona, która usiadłszy na pierwszej ławce, z zainteresowaniem zaczęła przysłuchiwać się rozprawie.

Kiedy wreszcie p. Stanisław po wyroku skazującym go na 2 tygodnie aresztu, z zawieszeniem, opuszczał chyłkiem salę rozpraw, rozległ się karmelkowo-słodki głosik: „Stasiu! — poczekaj“... Pan Stanisław znając jednakże swą „połowicę“ i czując, że zanosi się na burzę, udał że nie słyszy okrzyku, dał „nura“ na korytarz i zaczął uciekać. Za nim pogoniła małżonka. Dalej wypadki potoczyły się z błyskawiczną wprost szybkością. P. Leokadja dogoniwszy męża, złapała go za kołnierz, a następnie zaczęła okładać go parasolką, gdzie popadło krzycząc przytem: „A ty pijanico! To żona i dzieci po to wysyłasz na letnisko, żeby chlać, urządzać awantury i tracić ciężko zapracowany grosz!

I kto wie na czemby się to wszystko skończyło, gdyby nie interwencja przechodzącego podówczas policjanta, który rozdzielił małżonków, a następnie kazał im iść spokojnie do domu. Pana Stanisława czeka jeszcze ciężka przeprawa w domu.

Redakcja „Powszechniaka“ przystępuje do pracy.

„Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy Czwarty Komitet do pracy wyrusza“

W ub. czwartek nowy komitet redakcyjny „Powszechniaka“ rozpoczął swą pracę. Organizacyjne zebranie odbyło się w szkole nr. 3 w Dąbrowie przy współudziale 60 uczestników: i kilku osób spośród rodziców i nauczycielstwa.

Po zagajeniu zebrania przez p. Lucjana Balcerowskiego opiekuna pisemka, wybrano prezydjum: Wuczyńskiego na przewodniczącego, Muca (szk. nr. 6) i Banasia St. na sekretarzy.

Przystąpiono do wyborów. Do Gł. komitetu redakcyjnego weszli: Wielowiejski Jerzy (przewodniczący ze szk. nr. 3), Mielczarkówna (zastęp. ze szk. nr. 7), Kosmalska H. (członek) i Oleszkówna (zastęp.) ze szk. nr. 1, Grabek J. (czł.) i Janas R. (zast.) ze szk. nr. 2, Cupiał (czł.) i Gołda J. (zast.) ze szk. nr. 3, Gębora H. (cz.) i Katarzyński (zast.) ze szk. nr. 6, Ogórek K. (czł.) i Mielczarkówna (zast.) ze szk. nr. 7, Gęborówna (czł.) i Przędówna (zast.) ze szk. nr. 8, Kozara R. (czł.) i Dziubdziela Z. (zast.) ze szk. ćwiczeń.

Sekretarzem redakcji został Gębora H., zastępcą Kosmalska, skarbnikiem Cupiał.

Skolei wybrano sekcję administracyjno-propagandową: Latos Alojzy (przewodn.) szk. nr. 3, Stelmachowiczówna Z. (szk. nr. 1), Cukrowski S. (szk. nr. 2), Rojewski R. i Kosień T. (szk. nr. 3), Warchoł (szk. nr. 6), Wiśniewska W (szk. nr. 7), Brodzińska H. (szk. nr. 8), Bugajski Jerzy (szk. ćwiczeń). Opiekunką tej sekcji jest p. A. Bartysówna, nauczycielka szk. nr. 3. Zebrania sekcji odbywać się będą w każdy czwartek.

Do komisji księgi pamiątkowej weszli: Marcinkowski Z. (przewodn., b. ucz. szk. nr. 3), Bielaszkówna (szk. nr. 8), Ogórek (szk. nr. 7), Taborkówna (szk. nr. 1).

Po dokonaniu wyborów ułożono w ogólnych zarysach program prac komitetu: wydanie pewnej liczby numerów pisemka, kalendarzyka, opracowanie sposobów redagowania pisemka, urządzenia kursu redakcyjnego, ułożenie planu administracyjnego i redakcyjnego, programu wycieczek i innych imprez rozrywkowych, zorganizowanie IV Zlotu i III dnia sportowego, opracowanie i wykonanie planu konkursów, planu propagandy i in. Sprawy powyższe będą omawiane na czwartkowych zebraniach.

Teraz przewodniczący odczytał zebranym rezolucje, uchwalone przez III zjazd, a potem zabrzmiała piosenka IV komitetu: „Raduje się serce“ ułożona przez Zenka Furmana. Ze śpiewem na ustach „z dumą i ochotą pracować będziemy, bo własne pisemko gorąco mieć chcemy“ rozeszli się członkowie Redakcji i Administracji do domów.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

3 Poniedziałek — Dziś Szymona. Jutro Rozalji. Wschód słońca 4 m. 53. Zachód „ 18 m. 24

Kinoteatry w Zagłębiu dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: I „Dama od Maxima“ —
PALACE: „Kobiety w jego życiu“.
EDEN: „Quo Vadis“.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Niedziela 2.9 — „Rodzina“ o godz. 16.
Niedziela dnia 2.9 — „Lilla Weneda“ o godz. 20 — sprzedane.
Poniedziałek 3.9. — „Chcę mieć dziecko“ o godz. 20.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 3 WRZEŚNIA 1934 R.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ — 6.48 Muzyka z płyt — 6.58 Gimnastyka — 7.08 Muzyka z płyt — 7.25 Muzyka z płyt — 7.35 Chwilka pan domu — 7.50 Koncert reklamowy — 11.57 Sygnał czasu — 12.00 Hejnał — 12.03 Wiadomości meteorologiczne — 12.10 Koncert zespołu salonowego z Wilna — 13.05 Muzyka symfoniczna — 15.30 Wiadomości gospodarcze — 15.45 Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra Teatru Hollywood pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Bolesław Mierzejewski — piosenki — 16.45 Wiadomości bieżące — 17.00 Recital fortepianowy Heleny Ottawowej — 17.25 Pogadanka z cyklu „Ogrodnik śląski“ (Władysław Włosik) — 17.35 Arje operowe w wyk. Augusta Wiśniewskiego — 17.50 Pogadanka Brunona Winawera — 18.00 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Gry i zabawy matematyczne“ — 19.15 Muzyka lekka — 18.45 „Zagadki muzyczne dla dzieci“ — 19.00 Audycja żołnierska 19.25 Kronika harcerska — 19.30 Feljeton p. t. „Lekarstwo na długowieczność“ — wygł. p. Kazimierz Jabłowski — 19.50 Wiadomości sportowe — 20.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. symf. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Ola Obarska — piosenki — 20.45 Dziennik wieczorny — 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“ — 21.00 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Henryk Czapliński — skrzypce — 21.45 „Rasizm w świetle nauki współczesnej“ — wygł. dr. Eugenja Stolyhwowa — 22.00 Koncert reklamowy — 22.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Europa“ w Ciechocinku — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej — 23.05 D. c. muzyki z Ciechocinka.

Kurator Godecki

POZOSTAJE W KRAKOWIE.

Jak swego czasu donosiliśmy, kurator okręgu szk. krakowskiego p. Godecki nie miał powrócić, po rozpoczętym w lipcu urlopie, na swe stanowisko. Stanowisko p. kuratora Godeckiego miał objąć z dniem 1 września b. r. obecny wiceminister p. K. Pieracki. Decyzje te uległy w międzyczasie poważnej zmianie. Zamiast p. K. Pierackiego stanowisko kuratora w Krakowie objąć miał p. Pollak z Poznania. I ta druga ewentualność nie została zrealizowana. Spodziewana zmiana nie nastąpiła i p. kurator Godecki objął z dniem 1 bm. urzędowanie.

Rumuńskie winogrona

NA POWODZIAN.

Hodowcy rumuńscy ofiarowali na rzecz Komitetu Pomocy ofiarom powodzi 30.000 kg. winogron, które w krótkim czasie zostaną stopniowo nadsyłane do Polski. Hojny dar Rumunów wywołał również piękny gest ze strony hurtowników polskich, którzy rozdzielili cały transport między siebie i postanowili sprzedać te owoce zupełnie bezinteresownie. Gdyby za przykładem hodowców i kupców poszedł również skarb państwa i zwolnił te winogrona od cła, kasa Komitetu zasiliłaby się znacznym funduszem.

× ZWOLNIENI Z PRACY. Zakłady Babcok - Zieleniewski w Sosnowcu zwolniły na okres dwóch miesięcy 25 robotników oddziału kotlarnia spowodu przeprowadzania remontu.

× PRZYGNIECIONA DRZEWEM. Onegdaj przed wieczorem podczas wichury złamało się drzewo rosnące przy ul. 3 Maja, przygniatając swym ciężarem przechodzącą podówczas 21-letnią Jadwigę Żwirkowską, zamieszkałą w Sosnowcu przy ulicy Targowej. Żwirkowska doznała poważnych obrażeń. Przewieziono ją na kurację do szpitala renardowskiego.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Pod zarzutem kradzieży dokonanej w Siemianowicach przytrzymano Beckera Adolfa z Będzina, któremu w czasie rewizji osobistej zajęto łom łom żelazny, wytrych i nóż. Za wspólnikiem zarządzono pościg.

Pielgrzymka do Rzymu i Neapolu.

od 12 do 24 września

pod protektoratem i osobistem kierownictwem J. E. Ks. Biskupa Radońskiego.

Uczestnicy zwiedzą pozatem Wenecję, Florencję, Padwę, Capri i Wezuwjusz. W Neapolu będą obecni na uroczystościach ku czci św. Januarego.

Cena udziału od zł. 515.—

Ulgowy paszport zapewniony.

Ostateczny termin zgłoszeń 4 września.

Zgłoszenia przyjmuje: Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 58 telefon 313. 5060

Z życia harcerstwa.

HUFIEC STRZEMIESZYCKI.

W ub. niedzielę odbyło się w Kazimierzu zebranie komendy hufca harcerzy i drużynowych hufca strzemieszyckiego pod przewodnictwem p. J. Śmigielskiego, hufcowego.

Na zebraniu zostały złożone sprawozdania z akcji letniej obozowej, z których okazało się, że w hufcu odbyło się 6 obozów i mnóstwo wycieczek w bliższe i dalsze okolice.

W dalszym ciągu poruszono wiele spraw organizacyjnych, m. in. ułożono program pracy na rok bieżący. Głównem zadaniem w rb. będzie przygotowanie drużyn na III narodowy zlot harcerzy w Spale. Podczas jesieni drużyny wezmą udział w konkursie jesiennym hufca. W drugiej połowie września odbędą się zawody lekkoatletyczne drużyn (pięciobój), które wykażą poziom sportowy harcerzy. W dniach 8 i 9 września rb. odbędzie się wycieczka hufca na Ryszkę. Wycieczka połączona będzie z obozowaniem i próbami na stopnie i sprawności harcerskie.

Postanowiono również zorganizować, jak w roku ubiegłym, miesięczne zebrania opiekunów. Gromady zuchowe (najmniejsi harcerze) odbędą w dniu 16 bm. turniej „we dwa ognie“ o pierwszy zespół w hufcu.

Dwa zamachy samobójcze

BRZYTWA I ESENCJA OCTOWA.

Wczoraj o godz. 4 popołudniu poderżnął sobie gardło brzytwą 34-letni Wiktor Rynowski, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Grochowej 18.

Po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy lekarskiej przewieziono go na kurację do szpitala renardowskiego

Przyczyną zamachu samobójczego rozstrój nerwowy.

W ub. sobotę na polach kolonji Czarne Morze koło Kazimierza napiła się w celu samobójczym esencji octowej 24-letnia Janina Zarzycka, bez stałego miejsca zamieszkania. Zarzycką, po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewieziono do szpitala ubezpieczalni w Sosnowcu. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Tragedja dziewczyny

KTÓRA MIAŁA ZOSTAĆ MATKĄ.

21-letnia Zofja Grajdek, zamieszkała we wsi Pomorzany pow. Zawierciańskiego miała narzeczonego w osobie mieszkańca tejże wsi Stanisława Cholewki.

Gdy dziewczyna miała zostać matką, Cholewka i brat jego August namówili ją do dokonania niedozwolonego zabiegu. W tym celu Grajdkówna udała się do akuszerki Sowy. Skutek był taki, że nieszczęśliwa dziewczyna poważnie zachorowała.

Wówczas Cholewka przewiózł ją bez wiedzy rodziców do Sosnowca do szpitala ubezpieczalni i umieścił ją tam jako swą żonę, legitymując się przytem jako Tokarski.

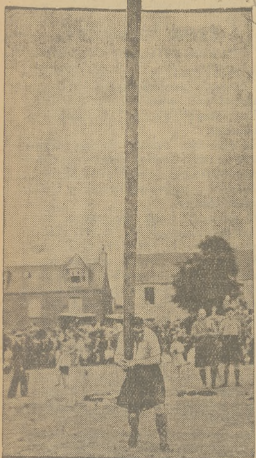
W szpitalu pomimo zabiegów dziewczyna zmarła w dniu 30 bm.

Dopiero po śmierci Grajdkównej rodzina jej dowiedziała się o przebiegu całej tragedji i wystąpiła ze skargą do władz na braci Cholewków i akuszerkę Sowę.

BĘDZIE ZAPÓŹNO.

— Nie wiem bracie, co robić! Taki mnie pech prześladuje, że chyba już sobie życie odbiorę!

— Nie rób tego, Modziu, później będziesz żałował!



KŁODA DRZEWA ZAMIAST OSZCZEPU. Ulubionym sportem Szkotów, uprawianym od wieków, jest rzucanie na odległość ociosanej z grubsza kłody drzewnej.

DWA WYCZYNY

— Dokonałem wczoraj nadzwyczajnego czynu! Szedłem ulicą, patrzę, a tu pędzi powóz z rozbieganymi końmi. Skoczyłem do nich, schwyciłem za uzdy i zatrzymałem!

— Ech, to jeszcze nic! Ja wczoraj też szedłem ulicą. Patrzę, a tu pędzi taksówka! Skinąłem tylko ręką, a taksówka zaraz się zatrzymała!

CZŁOWIEK — PTAK.

— Wspaniałe są te szybowce! Latają bez motoru! To znaczy, że człowiek potrafi teraz robić to, co i ptak!

— No, no! Niezupełnie! Pokaż mi pan lotnika, który umiałby stać jedną nogą na gałęzi, drugą schować pod pachę i przytem smacznie spać!

DROBNE OGŁOSZENIA

ZROZUMIAŁ.

— Skandal, Fred, mieć tyle długów, co ty! — oburza się ojciec Freda.

— Święta racja, zwłaszcza gdy się ma tak bogatego ojca! — odpowiada Fred.

W BARZE.

— Kelner! — woła Modzio zdenerwowany — proszę popatrzeć na owoce. Przecież one są całkowicie pokryte pajęczyną!

— To proszę pana, żeby je uchronić od much!

POGRÓŻKA.

Dwaj słomiani wdowcy siedzą w kawiarni i rozmawiają:

— Pańska żona na letnisku?
— Tak. A pańska?
— Też.
— Często pan do niej pisze?
— Co tydzień. A pan do swojej żony?
— Czasem nawet dwa razy dziennie.
— To nadzwyczajna miłość!
— E, nie... Tylko że mi na odjezdnem powiedziała, że jeśli będę rzadko pisał, to zaraz wróci do Sosnowca.

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

76)

Stał przed nią. Piggi łasił się i skakał koło niego, jak piłka.

Zaczął z wysiłkiem:

— Chciałbym wytłumaczyć się przed panią...

— Ależ, panie Kowalski nie wymagam od pana żadnego wyjaśnienia.

Jej oczy tak wrogo błysnęły, miała tyle ironji na ustach i gniewu w głosie, że Kowalski przestraszył się.

— Proszę panią... Tylko chwilę...

— Poco!... Pana Kowalskiego nie znam, a pan Doliński nadużył mojej przyjaźni i zaufania. Czy nie byliśmy przyjaciółmi? Przyjaciela nie okłamuje się!

— Nadużyłbym przyjaźni i zaufania pani, gdybym nie skłamał. Musiałem kłamać — powiedział. Zauważył wolne krzesło i usiadł nieśmiało.

— Niech się pan zastanowi!... — mówiła z wzrastającym gniewem: — Brata niema, jesteśmy sami w nocy i bez żadnej opieki! Nie sądzi pan, że sytuacja jest niebezpieczna? Co ludzie powiedzą?

Kowalski ze smutkiem zwiesił głowę i tak cicho, że ledwo można było zrozumieć słowa, powiedział:

— Pani jest niesprawiedliwa. Jestem zrujnowany i kłamałem jedynie poto, aby ukryć swoją nędzę. Mężczyzna, spowiadający się przed kobietą z nędzy, zasługuje na wzgardę.

Spojrzała zukosa na jego twarz. Gniew i ironja nagle znikły z jej spojrzenia.

— Zaraz, panie Doliński! Jeszcze nie rozumiem. Pan Kowalski został zrujnowany?

— Mój bank jest u progu bankructwa. Za czternaście dni bank Kowalskiego przestanie istnieć. Straciłem wszystko...

Jej wzrok ciągle jeszcze był podejrzliwy:

— Ale pan z pewnością ma pieniądze zagranicą? Kiedy dyrektor banku traci wszystko, zawsze pozostaje mu znacznie więcej, niż innym zainteresowanym.

Kowalski nie zaprotestował, lecz pokiwał głową i jeszcze ciszej mówił dalej:

— Nie rozpaczam nad samą stratą, bo nie do majątku się przywiązałem. Dobiło mnie to, żem stracił cel życia. Czy pani rozumie? Życie moje nagle utraciło sens, praca stała się bezowocną...

Słuchała go uważna i wzruszona.

— Opuściłem tonący okręt, ale przedtem zapewniłem bezpieczeństwo jego pasażerom. Po czternastu dniach nikt nie wyjdzie odemnie pokrzywdzony... Wyczerpałem wszystkie środki, zanim przekonałem się, że ratunku niema. Kiedy powziąłem ostateczne postanowienie usunięcia się — pozostało mi jedno, załadować rewolwer... Wtedy wziąłem urlop. Od samego siebie. Podarowałem sobie jeszcze parę tygodni. Tylko parę tygodni, panno Heleno!... Skończą się moje pieniądze, skończy się urlop...

— Nie wiedziałam o tem — odparła z pośpiechem, jakby przepraszając. Nieufność znikła z jej twarzy, ustąpiła miejsca zaniepokojeniu i trwodze.

— Tak, panno Heleno. Teraz musi pani wszystko wiedzieć, chociaż wolałbym dalej kłamać, do końca. Przyszedłem tu, do pani przypadkowo. Najpiękniejsze dni mego życia spędziłem przy pani. Każdego wieczoru cieszyłem się na myśl o jutrzejszej partji tennisa... Dużo nauczyłem się od pani, stałem się zupełnie innym człowiekiem... Widzi pani, tych godzin spędzonych w pobliżu pani nie powinna mi pani zabierać, bo to jest wszystko, co mi jeszcze pozostało... ta przyjaźń... to moja miłość...

Urwał, przestraszył się własnych słów, nieoczekiwanego wybuchu uczucia.

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI